

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/represje/97879,Katolicy-w-komunizmie-Kosciol-polski-w-latach-1948-1956.html>



Kadr z animacji IPN *Światło Wolności*

ARTYKUŁ

Katolicy w komunizmie. Kościół polski w latach 1948-1956

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

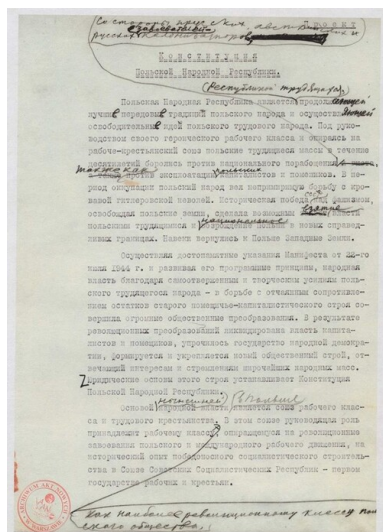
Autor: FILIP MUSIAŁ 10.01.2023

Zmonopolizowanie władzy w kraju pozwoliło komunistom zrzucić maskę przychylności dla Kościoła i otwarcie wystąpić przeciw niemu. Władza dążyła do odciążenia wiernych od Kościoła, pozbawienia go zaplecza osobowego,

materialnych podstaw funkcjonowania oraz przejęcia kontroli nad częścią jego działalności w drodze nakazów administracyjnych.

Działaniami polskiego Kościoła od końca 1948 r. kierował młody prymas kard. Stefan Wyszyński, który zastąpił na tym urzędzie zmarłego w październiku tamtego roku kard. Augusta Hlonda. Prymas starał się także wypełnić lukę po sędziwym metropolicie krakowskim kard. Adamie Stefanie Sapieszce. Duchowni zmierzali do ograniczenia represji przeciw wiernym oraz zapewnienia im swobody życia religijnego. Orężem Episkopatu i rządców diecezji były pisma bezustannie kierowane do władz, przeciwko nadużyciom administracji czy bezpieki oraz łamaniu podstawowych praw obywatelskich.

Latem 1949 r. komuniści wprowadzili dekret *O ochronie wolności sumienia i wyznania*, który wbrew tytułowi stanowił narzędzie ateizacji społeczeństwa. Jednocześnie – by doprowadzić do wewnętrznego rozbitcia Kościoła – powołali Komisję Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Środowisko to, do którego komuniści różnymi sposobami wciągnęli część duchownych, nazywane później „księżmi patriotami”, aktywnie wspierało rząd, na jego zlecenie podejmując krytykę Watykanu i Episkopatu Polski. Równocześnie pozamykano szkoły wyznaniowe i zlikwidowano katolickie organizacje młodzieżowe.



Fotokopia pierwszej strony projektu konstytucji PRL (przyjętej w 1952 r.) - wersja w języku rosyjskim z odręcznymi poprawkami Józefa Stalina. Ze zbiorów AAN

W styczniu 1950 r. władza przejęła kościelną organizację charytatywną „Caritas” – zagrabiając majątek kościelny i zajmując prowadzone przez tę organizację domy opiekuńcze. Pod starą nazwą zaczęła działać organizacja kierowana przez „księży patriotów” i działaczy grupy „Dziś i Jutro” – czyli późniejszego PAX. W marcu 1950 r. komuniści odebrali Kościołowi dobra ziemskie, będące fundamentem jego materialnego bytu.

Kościół w defensywie

W kwietniu 1950 r. doświadczony kolejnymi represjami Episkopat podpisał narzucone przez władze porozumienie między państwem a Kościołem. Zostało ono sceptycznie przyjęte przez Stolicę Apostolską i znaczącą część społeczeństwa. W zamian za swobodę prowadzenia pracy duszpasterskiej zgodzono się m.in. na potępienie działalności niepodległościowej, karanie księży współpracujących z podziemiem czy kolektywizację wsi.

Latem 1949 r. komuniści wprowadzili dekret *O ochronie wolności sumienia i wyznania*, który wbrew tytułowi stanowił narzędzie ateizacji społeczeństwa. Jednocześnie – by doprowadzić do wewnętrznego rozbitcia Kościoła – powołali Komisję Księży przy ZBoWiD. Środowisko to, nazywane później „księżmi patriotami”, aktywnie wspierało rząd, na jego zlecenie podejmując krytykę Watykanu i Episkopatu Polski.

W tym samym miesiącu komuniści powołali Urząd do spraw Wyznań, który koordynował represje administracyjne wobec Kościołów i związków wyznaniowych, realizowane równoległe przez Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Oświaty, ściśle współpracował też z MBP.

Władza uznała, że Kościół został na tyle osłabiony, iż można uderzyć w jego kadry. Jednym z najważniejszych celów komunistów było podkreślanie polskości uzyskanych w konsekwencji postanowień jałtańskich Ziem Zachodnich i Północnych. Od 1945 r. naciskali na ustanowienie na nich stałej administracji kościelnej. Nie było

to jednak możliwe, gdyż w związku z tym, iż nie odbyła się konferencja pokojowa, status tych ziem formalnie wciąż pozostawał nierozstrzygnięty.

W styczniu 1951 r., wykorzystując jako pretekst podpisanie w lipcu 1950 r. układu granicznego z NRD, władze komunistyczne ogłosiły likwidację tymczasowości władzy kościelnej na tzw. ziemiach odzyskanych. Ingerując w politykę personalną Kościoła, usunęły administratorów apostolskich z Gdańska, Gorzowa Wielkopolskiego, Olsztyna, Opola i Wrocławia. Jednocześnie zmusiły kapituły do wyboru wikariuszy. By nie prowokować represji wobec Kościoła, prymas kard. Wyszyński udzielił jurysdykcji narzuconym przez władze hierarchom.

Kolejnym etapem represji była likwidacja latem 1952 r. niższych seminariów duchownych. Nadal trwało rugowanie religii ze szkół oraz rozpoczęta w 1949 r. akcja tworzenia szkół ateistycznych.



Prymas Stefan Wyszyński podczas uroczystości poświęcenia odbudowanej po II wojnie katedry św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu, 29 lipca 1951 r. Ze zbiorów cyfrowych BN - polona.pl

Non possumus

W listopadzie 1952 r., pod pretekstem „uprawiania działalności godzącej w interesy państwa polskiego” – czyli dopominania się o przywrócenie religii do szkół – z diecezji katowickiej usunięto jej ordynariusza, bp. Stanisława Adamskiego wraz z sufraganami. Równocześnie przeprowadzono rewizję w kurii krakowskiej, a na kilka dni bezpieka aresztowała metropolitę abp. Eugeniusza Baziaka i jego biskupa pomocniczego. Pretekstem

do działań przeciwko kurii stało się ujęcie ks. Józefa Lelity (wikarego z Rabki), współpracującego z emigracyjną Radą Polityczną.

Działaczy niepodległościowych utrzymujących kontakty z politycznym uchodźstwem sztucznie powiązano z kuria, co umożliwiło bezpieczeństwo przeprowadzenie w styczniu 1953 r. pokazowej rozprawy zwanej procesem kurii krakowskiej. Rozpętano wtedy jedną z największych propagandowych kampanii antykościelnych, a jednocześnie doprowadzono do usunięcia z diecezji abp. Baziaka i jego sufragana. W obu kuriach – katowickiej i krakowskiej – komuniści na niektórych stanowiskach obsadzili duchownych ze środowiska „księży patriotów”.

Działaczy niepodległościowych utrzymujących kontakty z politycznym uchodźstwem sztucznie powiązano z kuria, co umożliwiło bezpieczeństwo przeprowadzenie w styczniu 1953 r. pokazowej rozprawy zwanej procesem kurii krakowskiej. Rozpętano wtedy jedną z największych propagandowych kampanii antykościelnych, a jednocześnie doprowadzono do usunięcia z diecezji abp. Baziaka i jego sufragana.

Po propagandowym sukcesie, jakim stał się proces krakowskiej kurii, w lutym 1953 r. władza wprowadziła dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, w którym komuniści nadali sobie prawo bezpośredniej ingerencji w politykę personalną Kościoła. Dekret stanowił, że każde objęcie stanowiska kościelnego (m.in. proboszczów, administratorów diecezji itp.) lub jego zwolnienie wymaga zgody władzy państwowej. Jednocześnie nakazano duchownym składanie ślubowania na wierność PRL. Dekret miał być narzędziem wymuszania lojalności wobec reżimu i ułatwiać promowanie w Kościele „księży patriotów”.

Odpowiedzią biskupów na te działania był memoriał *Non possumus* z maja 1953 r. Biskupi opisali proces laicyzacji szkolnictwa, potępili próby wywierania presji politycznej na Kościół, metodę dzielenia duchowieństwa i laikatu katolickiego przez tworzenie środowisk lojalnych wobec reżimu („księży patrioci” i PAX), krytykowali cenzurę, ingerencję w wewnętrzne sprawy Kościoła. Zawarli w nim też odwołanie do Dziejów Apostolskich: „Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. Non possumus!” (nie możemy – nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli).

Konfrontacja

Zdecydowana reakcja Episkopatu nie mogła powstrzymać nadciągających represji. Choć po śmierci Stalina w większości krajów bloku wschodniego odnotowywano pierwsze wyraźne symptomy „odwilży”, komuniści w PRL przeprowadzili decydujący atak na Kościół.

We wrześniu 1953 r. ogłoszono wyrok w procesie ordynariusza kieleckiego bp. Czesława Kaczmarka i czterech innych osób. Propagandowy akt oskarżenia zarzucał im szpiegostwo, działalność na szkodę ZSRS oraz współpracę z niemieckim okupantem. W czasie rozpętanej kampanii propagandowej władze usiłowały zmusić prymasa do potępienia kieleckiego biskupa – zdecydowane odrzucenie tych żądań przez kard. Wyszyńskiego stało się pretekstem do pozbawienia go możliwości sprawowania funkcji kościelnych i uwięzienia.

Prymasa zatrzymano 26 września 1953 r. – był więziony do października 1956 r. Przewodniczącym Episkopatu został ordynariusz łódzki bp Michał Klepacz. Po aresztowaniu prymasa hierarchia kościelna została zmuszona do upokarzającego zadeklarowania swej lojalności wobec reżimu: w grudniu 1953 r. zorganizowano nagłościone przez media ślubowanie Episkopatu na wierność PRL.

Prymasa zatrzymano 26 września 1953 r. – był więziony do października 1956 r. Przewodniczącym Episkopatu został ordynariusz łódzki bp Michał Klepacz. Po aresztowaniu prymasa hierarchia kościelna została zmuszona do upokarzającego zadeklarowania swej lojalności wobec reżimu: w grudniu 1953 r. zorganizowano nagłościone przez media ślubowanie Episkopatu na wierność PRL.

Faktyczne spacyfikowanie Episkopatu nie zakończyło jednak antykościelnych represji. Ich symbolem stała się przeprowadzona latem 1954 r. akcja wysiedlenia około 1400 zakonnic z Dolnego i Górnego Śląska i osadzenia ich w obozach pracy w województwach krakowskim i poznańskim.

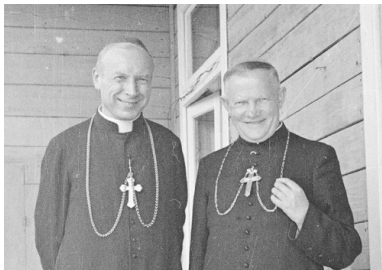
Uwięzienie prymasa sprawiło, że opór wobec reżimu przeniósł się z poziomu Episkopatu do niektórych kurii, a

także poszczególnych parafii.

Na łamach

Po 1948 r. komuniści przystąpili do ograniczania możliwości działania katolickiego laikatu. Wydawany od 1945 r. przez kurie warszawską, jawnie opozycyjny wobec reżimu „Tygodnik Warszawski” zlikwidowano w 1948 r. Część jego redaktorów została skazana – redaktor naczelny pisma ks. Zygmunt Kaczyński zmarł w więzieniu w 1953 r.

W Krakowie ukazywał się wydawany w tym czasie przez krakowską kurie „Tygodnik Powszechny”. Przyjął on odmienną filozofię działania, rezygnując z poruszania na swych łamach problematyki politycznej, koncentrując się na kwestiach religijnych, kulturalnych, filozoficznych. Pismo kierowane przez Jerzego Turowicza było poddawane cenzurze, a jego nakład ograniczano. *Tygodnik* dla katolików stanowił wyłom w komunistycznym monopolu informacyjnym, z kolei władze uważały go za „wentyl bezpieczeństwa”, neutralizujący część inteligencji katolickiej, jednocześnie umożliwiając propagandowe ukazywanie rzekomej wolności mediów i swobody wyrażania poglądów przez katolików.



**Prymas Polski Stefan Wyszyński
w towarzystwie bp. Michała
Klepacza na werandzie domu
Sióstr Nazaretanek w Komańcy
w dniu swoich imienin, 3 sierpnia
1956 r. (w okresie internowania
Prymasa). Ze zbiorów NAC**

Szczególną rolę w antykościelnej taktyce władz odegrało jednak środowisko skupione wokół Bolesława Piaseckiego, od 1952 r. funkcjonujące formalnie jako Stowarzyszenie PAX. Ideologia stowarzyszenia opierała

się na zasadzie „potrójnego zaangażowania”: politycznego, katolickiego i socjalistycznego. Dla komunistów PAX był narzędziem służącym rozbijaniu Kościoła katolickiego. Lojalność wobec władzy wynagrodzono PAX-owi, umożliwiając mu prowadzenie w szerokim zakresie działalności gospodarczej i zapewniając przychyłność cenzury.

Stowarzyszenie wydawało w tym czasie dziennik, dwa tygodniki i miesięcznik. Ponadto w 1953 r., gdy redakcja „Tygodnika Powszechnego” odmówiła druku fotografii Stalina po jego śmierci, pismo oddano w ręce działaczy PAX (w grupie tej znalazł się m.in. Jan Dobraczyński). Z kolei w 1954 r. PAX-owcy zagarnęli wydawanego przez kurię katowicką „Gościa Niedzielnego”. Pisma wróciły w ręce prawowitych redakcji dopiero po „odwilży” 1956 r.

Fragment podręcznika IPN *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989* (2014).
Całość publikacji dostępna w portalu polska1918-89.pl

COFNIJ SIĘ